

Nowe szczegóły Wywiezienia dwóch narodowców do Berezki Kartuskiej

Od naszego korespondenta łomżyńskiego otrzymujemy szereg nowych wiadomości o wywiezieniu do Berezki dwóch narodowców z powiatu wysoko-mazowieckiego.

Jak się okazuje, wywiezienie adw. Mariana Jursza poprzedziła cała akcja interwencyjna, zmierzająca do nakłonienia go, aby wycofał się z czynnego życia politycznego, lub swoimi wpływami spowodował „uspokojenie powiatu”. W sprawie tej był wzywany parokrotnie do starosty, zwracano się do niego także kilka osób prywatnych, zbliżonych do t. zw. sanacji.

Nie zbrakło również interwencji brata - sanatora, prok. Jursza, który nadesłał list z „braterskim upomnieniem”, wskazując na nieuchronne konsekwencje, jakie nastąpią niebawem. Adw. Jursz spodziewał się więc wyjazdu na wschód, i przygotował nawet w tym celu odpowiednią odzież. Nie przewidział tylko okoliczności aresztowania. W dniu krytycznym

przybył do mieszkania adw. Jursza komendant posterunku policji w Czyżewie, a kiedy nie chciał go wpuścić, zapewnił domowników, że przyszedł, aby doprowadzić adw. Jursza na parominutowe przesłuchanie. Ufając tym zapewnieniom, adw. Jursz nie zapytał się ani w przygotowaną odzież, ani w żywność. Tej nocy nie powrócił już, a dnia następnego okazało się, iż wywieziono go razem z Albinem Organińskim do Berezki Kartuskiej.

Aresztowanie Organińskiego od było się także w mieszkaniu, choć w nieco innych okolicznościach. Tu nie pomogły żadne zapewnienia, wobec czego sforsowano drzwi siłą. Oba aresztowanych odwieziono samochodem wprost do obozu izolacyjnego.

Przypominamy, że przed rokiem utrzymywały się w kołach politycznych uporczywe pogłoski o zamierzonej likwidacji obozu izo-

lacyjnego. Później pogłoski te zamilkły, ale na początku lata zwolniono z Berezki „wszystkich narodowców”. Było to wynikiem ustalonego w pewnych kołach sanacyjnych poglądu, że izolowanie narodowców nie ma moralnego ani politycznego uzasadnienia. W końcu lata wywieziono wprawdzie jeszcze dra Mecha i p. Jelonekiewicz, ale uważano to za wypadek sporadyczny, ściśle związany z najściem inż. Doboszyńskiego na Myślenice. Obecnie okazuje się jednak, że metody rządu p. Kozłowskiego — twórcy Berezki — są nadal cenione i praktykowane.

22-tych żydowskich korupcjoniistów przed sądem w Czechosłowacji

BRNO, 3. 1. Przed sądem okręgowym w Brnie toczy się wielka afera podatkowa. Na ławie oskarżonych zasiadło 36 osób, z tego 22 żydów za dawanie łapówek, a 14 Czechów za pobieranie. Żydzi są to przeważnie właściciele i kierownicy tartaków, którzy dostarczali pokłady kolejowe, jakie okazywały się niezdadne do użytku i przy tej okazji korupcjoniści oszukiwali czeski skarb państwa, jeszcze z tytułu podatków. Wszyscy oskarżeni odpowiadają z więzienia.

Poniżej dodajemy nazwiska o-

B. prezydent senatu W. Miasta, dr. Rauschning, zamieścił w tygodniku „Der Deutsche in Polen” sensacyjny artykuł w kwestii gdańskiej. Dr. Rauschning był prezydentem senatu gdańskiego z ramienia partii hitlerowskiej, ale nie podzielał totalnych tendencji hitlerizmu i zmuszony został do rezygnacji przez „gauleitera” Forstera.

Uwagi dr. Rauschninga zasługują na podkreślenie tym bardziej, że pojawiają się one w chwili, w której toczy się polsko-gdańskie rokowania na temat wewnętrznej sytuacji politycznej w

W. Mieście oraz w sprawie stosunku Gdańska do Ligi Narodów.

Jasno i obowiązująco

Dr. Rauschning stwierdza, że pierwszym warunkiem uspokojenia w obszarze nad ujściem Wisły „musi być deklaracja rządu berlińskiego o zamiarach Rzeszy niemieckiej w sprawie W. Miasta Gdańska. Rząd niemiecki musi w jasnej i obowiązującej formie zadeklarować, czy zamierza rezygnować z obecnej, opartej na Traktacie Wersalskim polityce w sprawie Gdańska, czy też zamierza w najbliższym czasie zagarnąć W. Miasto i wcielić je z powrotem do Rzeszy.

Sytuacja w Gdańsku jest tak dalece naprężona, że — zdaniem dra Rauschninga — dalsze zwleknięcie z ogłoszeniem jasnej deklaracji rządu niemieckiego, jest wręcz nie do zniesienia.

Partia Gdańska

Analizując stosunki w Gdańsku, dr. Rauschning sądzi, że obecnie nie jest już możliwym, aby partia hitlerowska zgodziła się na samoograniczenie swej dyktatury partyjnej w W. Mieście. Partia hitlerowska nie jest już do tego zdolna. Wobec tego, aby Gdańsk gospodarczo utrzymać przy życiu, powinno się opozycji uważającej za swe istotne zadanie utrzymanie W. Miasta, umożliwić utworzenie nowej bazy rządowej. Byłoby to zgodne z rozumem politycznym, gdyby opozycja gdańska porzuciła wszystko, co ją dzieli, i nagięła się do utworzenia zwartej gdańskiej wspólnoty, gdyż pozytywne cele łączą i wyzwala ją siły żywotne.

Dr. Rauschning sądzi, że może jest już za późno dla opozycji w jej obecnym położeniu nadrobić zaniedbaną okazję. Pewne oznaki wskazują, że zamiast wspólnoty ugrupowań opozycyjnych, powstanie nowe stronnictwo t. zw. „Partia Gdańska” pod wspólnym polsko-gdańskim kierownictwem. Utworzenie takiej partii — to logiczne wyjście z atmosfery terroru stosowanego wobec niemieckiej ludności W. Miasta. „Partia Gdańska” może liczyć na znaczny przyrądek zwolenników.

W imieniu Gdańska występuje Berlin

Warto dodać, że dr. Rauschning uważa za szkodliwe usunięcie pośrednictwa Ligi Narodów ze stosunków polsko-gdańskich. T. zw. bezpośrednie załatwianie konfliktów między Polską a Gdańskiem spowodowane zostało faktycznie do bezpośrednich rozmów między Warszawą i Berlinem. Mimo przejściowego porozumienia, Polska i Niemcy stowiór państwa pełne z konieczności antagonizmów w kwestii gdańskiej. Usunięcie Ligi Narodów jest równoznaczne z usunięciem buforu między Warszawą i Berlinem w sprawie W. Miasta. Gdańsk stał się obiektem gry politycznej między Polską i Niemcami, co łatwo prowadzić może do niepotrzebnego zaostrzenia stosunków polsko-niemieckich.

Przemawiając za wyjaśnieniem sytuacji wewnętrznej w W. Mieście, dr. Rauschning deklaruje się jako zdecydowany przeciwnik monopartyjności, faszyzmu, totalności i dyktatury.

Przeciw komu ta demonstracja? Próbna mobilizacja w Sowietach

BERLIN, 3. 1. „Angriff” donosi z Moskwy, że najwyższa sowiecka instancja wojskowa, „Najwyższa Rewolucyjna Rada Wojskowa”, uchwaliła ogłosić w połowie lutego próbą mobilizację we wszystkich zachodnich okręgach wojskowych, t. zn. od Białorusi

Sowieckiej aż do południowej Ukrainy.

Próbna mobilizacja dotyczyć będzie także floty czarnomorskiej. Dla uzasadnienia tego zarządzenia ukazał się komunikat, który oświadcza, że „Związek Sowiecki ma powody do zademonstrowania swej siły wojskowej”.

Ks. Windsoru gubernatorem Kanady Sensacyjny postulat Kanadyjczyków

MONTREAL, 3. 1. Jedna z organizacji angielskich w Kanadzie rzuciła hasło starania się o mianowanie księcia Windsoru generalnym gubernatorem Kanady,

Gdyby wniosek uzyskał poparcie kilku organizacji, to odpowiednia petycja będzie przesłana do Londynu.

Mimo poddania się Czań-Su-Liana Bunt nie został zlikwidowany

SZANGHAI, 3. 1. Według wiadomości z dobrych źródeł, w wojnach Czań-Su Lian i Hań-Fu - Czena, stacjonujących w Sian - Fu, daje się zauważyć wzrastające wzburzenie. Przewodcy ruchawki domagają się utworzenia rządu wspólnego frontu, obejmującego wszystkie partie, a w tej liczbie i komunistów. Jest rzeczą możliwą, że Nankin

będzie zmuszony pójść na drogę represji.

Gubernator wojskowy prowincji Konan, sąsiadującej z prowincją Szan - Si, przeniósł kwatery główną do miejscowości Lo-ang, położonej na linii kolejowej Lunghi - Sian - Fu.

Likwidacja strajku w faor. masek gazowych

W dniu 2 stycznia odbyła się konferencja w okręgowego inspektora pracy Grygolażyty w sprawie trwającego od dwóch dni strajku w fabryce masek gazowych „Bielany” przy ul. Kamedułow 3, gdzie z powodu redukcji personelu zastrajkowało 300 osób.

Dzięki pojednawczemu stanowisku zarówno dyrekcji fabryki, jak i przedstawicieli robotników, strajk został zlikwidowany i bezpośrednio po konferencji w inspektoracie pracy, robotnicy podjęli normalne roboty.

Polskie R.W.D. do Brazylii

RIO DE JANEIRO, 3. 1. Do portu Rio de Janeiro przybył polski statek „Wisła”, mając na pokładzie poza ładunkiem różnych towarów także pięć aparatów lotniczych, zakupionych przez rząd brazylijski. Wszystkie aparaty są to R. W. D. różnych typów.

Do Czytelników ABC

Wobec bezustannej kampanii oszczerczej przeciwko ruchowi narodowo-radikalnemu i „ABC” uważamy za konieczne stwierdzić i powtarzać będziemy codziennie, że

- 1) „ABC” jest niezależnym piśmie narodowym,
- 2) „ABC” walczy z żydami, komuną, sanacją i masonerią,
- 3) „ABC” liczy w swoim zespole redakcyjnym pięciu b. więźniów Berezki,
- 4) „ABC” będąc organem ruchu narodowo-radikalnego, walczy o nowy ład w Polsce, oparty na zasadach sprawiedliwości społecznej,
- 5) „ABC” jest pierwszym pi-

smem w Polsce, które wypowiedziało bezwzględna walkę dyktaturze żydowskiej w dziedzinie ogłoszeń. Zerwaliśmy wszelki kontakt z żydowskimi biurami ogłoszeń. Do naszej akcji przyłączyło się dotąd tylko jedno polskie pismo codzienne.

6) Program „ABC” w sprawie żydowskiej polega na oddzieleniu elementu polskiego od żydowskiego we wszystkich dziedzinach i wysiedleniu żydów z Polski.

Raz jeszcze zwracamy się do naszych Czytelników z prośbą, by zechcieli nam komunikować o wypadkach szkalowania naszego pisma, aby umożliwić nam odpowiednie reagowanie wobec oszczerców.

Otwarcie uczelni

Dziś po dłuższej przerwie rozpoczynają się wykłady na wyższych uczelniach Warszawy. Tysiące akademików rozpoczną przerwane na dłuższy czas studia.

W tym właśnie dniu warto wskazać na to, że w dobie dzisiejszej nauka, poza swymi istotnymi celami przygotowania ludzi do należytej pracy w przyszłej Polsce, jest koniecznym warunkiem do prowadzenia istotnej walki z żydostwem. Dziś bowiem rozwijanie kwestii żydowskiej jest możliwe jedynie przez stworzenie programu przyszłej Polski, w którejby nie było już miejsca dla żydów. Stworzenie programu to przede wszystkim praca mózgów przygotowanych do tej pracy. Ludzie do tego zdolni muszą się wychowywać przede wszystkim na wyższych uczelniach. I dlatego na uczelniach powinna się rozpocząć jak naj-

energiczniejsza praca przygotowująca właśnie takich ludzi. Praca zarówno na samych uczelniach, jak i w organizacjach ideowych i naukowych młodzieży akademickiej.

Takiej pracy obawiają się przede wszystkim żydzi. Wiedzą oni doskonale, że jeśli w przyszłej Polsce nie będzie dostatecznej ilości ludzi na odpowiednim poziomie umysłowym, to w tej czy innej formie utrzymają oni swą pozycję. W tym wypadku nie są groźne dla nich ani najdalej idące ekscesy, ani najdalej idące przepisy prawa.

Był okres jeszcze niedawno, gdy żydzi obawiali się masowych ekscesów, gdyż zwracali one uwagę społeczeństwa polskiego na sprawę żydowską i mobilizowały społeczeństwo polskie do walki z nimi. Dziś żydzi obawiają się przede

wszystkim konkretnej walki z nimi na poszczególnych terenach życia społecznego, oraz tworzenia wizji przyszłej Polski, pozbawionej żydów. Dlatego też obawiają się pracy twórczej w ośrodkach intelektualnych i pracy organicznej w całym kraju.

Stąd można się spodziewać nowych prowokacji ze strony żydowskiej na terenie wyższych uczelni, któreby ponownie doprowadziły do ich zamknięcia. Polska młodzież akademicka nie da się łatwo sprowokować. Musi jednak znaleźć tu zrozumienie i pomoc ze strony władz akademickich. Jeśli władze te staną na właściwym stanowisku, można mieć nadzieję, że wyższe uczelnie Polski szkoląc będą zastępy tych, którzy już w niedalekiej przyszłości doprowadzą do ostatecznego zwycięstwa w walce z żydami.

Szeroko rozeszły się w spo-

łeczeństwie pogłoski o tym, że na wypadek nowych zaburzeń, rzekomo projektowane mają być represje w stosunku do wyższych uczelni, polegające na dalszym ograniczeniu autonomii, ewentualnie nawet militaryzacji wyższych uczelni. Tu trzeba jasno powiedzieć, że tego rodzaju projekty służyłyby zupełnie po linii polityki żydowskiej, gdyż pod koppywałyby ostatecznie normalne funkcjonowanie wyższych uczelni, a więc utrudniałyby wychowywanie świadomych bojowników o odzyskanie Polski.

Trzeba mieć jednak nadzieję, że wspólne wysiłki polskiej młodzieży akademickiej i polskich profesorów pozwolą wbrew dążeniom żydowskim do normalnego funkcjonowania polskich uczelni.

J. K.

Echa strzałów do parowca hiszpańskiego Retorsje niemieckie nie ustaną dopóki Hiszpania nie da zadośćuczynienia

LONDYN, 3. 1. Ekspozytura generalnego sekretariatu autonomicznego rządu baskijskiego ogłosiła następujący komunikat: „Statek hiszpański „Soton”, który po znanym incydencie z krążownikiem niemieckim „Koenigsberg” osiadł na mieliźnie, został z niej wydźwignięty, a następnie — ochroniany przez eskadrę pomocniczą — statek rządu baskijskiego i liczne samoloty — wszedł do portu Santona, mimo ostentacyjnej postawy znajdującego się u wejścia do portu krążownika „Koenigsberg”. Rząd baskijski podtrzymuje stanowczo swoje stanowisko i zgłosił energiczny protest przeciwko zachowaniu się krążownika niemieckiego”.

BERLIN, 3. 1. W przeciwieństwie do komunikatu rządu baskijskiego, tutejsze czynniki kompetentne zaprzeczają doniesieniom, jakoby w porcie Guatari miały się znajdować niemieckie okręty wojenne. Z chwilą, gdy la, dunek parowca „Polos” zostanie zwrocony, a beprawnie uwieziony pasażer tego parowca wypuszczony będzie na wolność, — statek hiszpański „Aragon”, zatrzymany czasowo przez flotę niemiecką, będzie zwolniony i ze strony niemieckiej nie nastąpią żadne dalsze kroki represyjne.

Do naszych Czytelników

Zwracamy się do Przyjaciół naszego pisma i Czytelników z prośbą o komunikowanie nam o wypadkach braku naszego pisma w kioskach i u sprzedawców ulicznych, bądź też sprzedawania go bez niedzielnych dodatków. Przy zawiadomieniach prosimy uprzejmie o dokładne podanie miejscowości, kiosku oraz dnia, w którym takie wypadki miały miejsce.